

Jak sobie radzić ze złem zwłaszcza dziś
W czasach półprawdy
Kiedy powtarzane kłamstwo
staje się prawdą dla wielu.

Erotyk

Pieścili się słowami
Miłośnie się dotykali
Zmysły ich śpiewały
Wyrażały głód spełniania
Czas wypełniał zdumienie
Oddychali sobą
Jak nigdy dotąd
Kiedy emocje sięgały szczytu
Słuchali szeptu ciał
Wypełniani i rozdzielani
Eksplodują spełnienia.

Czy jest po co żyć, żeby umrzeć

Nikt nie weźmie naszego istnienia na siebie
Nikt nam nie pomoże
Nie rozgrzeszy z naszych win
Nie podniesie nas z upadku
Ludzkie sprawy są tylko ludzkie
Jesteśmy z nimi sami do końca
Na tym polega tragizm
i chwała naszego życia
paskudzimy swój świat grzechami
obrzydzamy go sobie złem
małością i głupotą
szarpia nas żądze i trwogi
kres temu kładzie śmierć
i nadaje życiu jakiś sens
jest po co żyć, żeby umrzeć
Wieczystość pochłonie swą ciszą
Wszystkie nasze szaleństwa.

Jacek Durski

7. Sztuka

- 7.1 Książka klatką słów.
- 7.2 Posąg nabiega krwią.
- 7.3 Kamień przeźroczysty od
dotykania.
- 7.4 Dreszcz konturu, dźwięk kresek.
- 7.5 Słucz księgę z gliny albo wypal.
- 7.6 Obraz wystawiony z jaskini.
- 7.7 Książek tyle do spalenia.
- 7.8 Plują literą poeciny, milczą poeci
wierszem.

- 7.9 Płynie rzeka w morzu.
- 7.10 Ze skryptu dziecka dzieło starca.
- 7.11 Piękno gniew też wywołuje.

8. Nauka

- 8.1 Między prawami fizyki – cud.
- 8.2 Spirale interakcji.
- 8.3 Wieża z oczu patrzy w kosmos.
- 8.4 Wróciła magia z fizyką kwantową.
- 8.5 Natura próżni. Nic plus.
- 8.6 Wykształcone na uniwersytetach
zwierzę.

9. Miłość

- 9.1 Wspólne niebo w oczach.
- 9.2 Pamięć, zatrzymany ogień.
- 9.3 List z drutem do podcięcia gardła.
- 9.4 Marsz serc.
- 9.5 Ciało wyspą.
- 9.6 Niedokonana miłość, w tym
kolorze najtrudniej.

13. Wolność

- 13.1 Nasza historia – płacz pada.
- 13.2 Ręce wyłamane w noc.
- 13.3 Nienawiść na łańcuchu.
- 13.4 Pęd na mur.
- 13.5 Ptak na ziemi to ćwierć ptaka.
- 13.6 Wolny w uwięzieniu.
- 13.7 Honor – pięść skały.

Jolanta Michna

nie mogę zliczyć gwiazd

rzeczywistość nadała odpowiednie
numery
każda gwiazda coś znaczy
jest granatowym tłem świata
na którym migoczą świetliste punkty

człowiek musi się przyzwyczaić
poznać i przeniknąć niekiedy na wylot
jak dobrze że jestem wolna
kupiłam sobie tę dziką wolność
trzymam na półce wraz ze wspomnieniami
podobno mam nieśmiertelną duszę
nawet gdy umrę to nadal będę istnieć
tylko czy aż tak głęboko wierzę
nie mogę zliczyć gwiazd
policzyć mrówki na wybudowanym kopcu
to nie łatwe zadanie
jeszcze trudniej zagłębić się w etykę i
moralność
w istotę wszechwiedzącą i wszechmocną
odróżnić dobro od zła
patrząc na rozgwieżdżone niebo
próbuję zrozumieć dosięgnąć
sama nie wiem czego

Wehikuł czasu

Śmiałeś się z niej, że jest taka zimna.
Z twarzą ukrytą w dłoniach,
maskuje wszelkie niedoskonałości.
Zamyka każdy dzień.
By znów się obudzić z kolejnym
świtaniem. Z nadzieją odmiany.
Czas upływa bezpowrotnie.
Każda minuta to krok do przodu.
Dzisiaj wiesz, że przeszłość zostawia
wspomnienia. Teraźniejszość przypomina
wagę, a przyszłość kreśli znaki
niepewności.

* * *

wdrapujesz się na szczyt
chwiejnych marzeń
ścieżka traci ostrość
pod stopami
mięknie grunt
niczym gorąca lawa
to co mogło być możliwe
staje się nierealne
wisisz
na jednym skrzydle nadziei
drga życie

* * *

Ta mgła dziwnie poszarzała, zakryła
wystające słońce. Do nieba idą w równym
rzędzie.
I na portretach ich malują i w wierszach
o nich piszą. Byli zapewne chwałą.
Ta mgła dziwnie pociemniała, zakryła
nocny księżyc. Po ciemku na kolanach
suną niewyraźne szczątki. Ogień je rani,
woda je zrasza i ślad po nich wolno zanika.
Jakby życia historia, ulatywała
bezmyślnie w bezdroża.

